

**Kalina WOJCIECHOWSKA, *Opowiadam wam jak Piotr. Elementy stylu i stylizacji w Ewangelii Marka*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna: Warszawa 2006, ss. 360.**

Tytuł rozprawy dr Kaliny Wojciechowskiej *Opowiadam wam jak Piotr* wskazuje, że autorka podziela tradycyjny pogląd, iż Ewangelia Marka jest spisana katechezą (przepowiadaniem) Piotra apostoła. Wprawdzie nie wszyscy egzegeci przyjmują taki pogląd, to jednak za wpływem Piotra na redakcję drugiej ewangelii przemawiają świadectwa starożytnych pisarzy Kościoła, jak Papiasza i innych (por. I. BROER, *Einleitung in das Neue Testament*, Würzburg 1998, s. 78). Poza tym nie ma zasadniczych powodów, aby kwestionować ten pogląd tradycji Kościoła. Zależność Ewangelii Marka od Piotra K. Wojciechowska przedstawiła w trzecim paragrafie rozdziału I. Podtytuł *Elementy stylu i stylizacji w Ewangelii Marka* określa przedmiot pracy. Autorka zamierza zbadać zasadność „tezy/hipotezy, że Ewangelia Marka

mogłaby być dziełem w dużej mierze stylizowanym, a stylizacja ta byłaby wynikiem twórczej aktywności autora, a nie tylko zapisem/stenogramem katechezy Piotra” (s. 11). Współcześnie w biblistyce przyjęty jest ogólnie pogląd, że ewangelisci nie byli tylko kompilatorami tradycji ustnej, czy pisemnej, lecz ich dzieła są wynikiem twórczej pracy redakcyjnej (por. np. J. CZERSKI, *Księgi narracyjne Nowego Testamentu. Wprowadzenie historyczno-literackie i teologiczne*, Opole 2003, s. 86–87). Autorka rozprawy tego nie kwestionuje, lecz chodzi jej o to, czy

Marek mógłby napisać swoją ewangelię, naśladowując w niej sposób mówienia Piotra (...).

Do tego opowiadania Marek (autor wewnętrzny) mógłby wpleść również inaczej stylizowane fragmenty (s. 11).

Stylizację definiuje dr K. Wojciechowska jako świadomy i celowy wybór „takich środków językowych, które będą nawiązywały do wzorców pozatekstowych” (s. 12). Uważam, że prościej byłoby określić stylizację jako celowe wprowadzenie do wypowiedzi realizującej określony styl pewnych właściwości stylu innego, który jest wzorcem stylizacyjnym, traktowanym jako obcy dla autora wypowiedzi (por. też *Słownik terminów literackich*, Warszawa 1988, s. 495). Obecność takich elementów obcych w Ewangelii Marka, jak elementy tradycji judaistycznej, czy hellenistycznej, jest dla autorki oczywista, lecz jako cel rozprawy stawia sobie znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy „Ewangelia Marka mogłaby być dziełem w dużej mierze stylizowanym” i czy „stylizacja ta byłaby wynikiem twórczej aktywności autora” (s. 11).

Struktura rozprawy — oprócz obszernego wstępu i zakończenia — obejmuje sześć rozdziałów. Struktura rozprawy jest logiczna i zgodna z tematem. W rozdziale I autorka starała się zrekonstruować postać Marka w oparciu o teksty Nowego Testamentu, pisma starożytnych pisarzy Kościoła oraz świadectwa wewnętrzne. Nakreślony przez nią obraz Marka jest przejrzysty i pełny. W wyniku przeprowadzonej w tym rozdziale analizy autorka stwierdza, że „większość dostępnych źródeł przedstawia Marka jako autora drugiej ewangelii, ale wskazują one także na to, że właściwym twórcą tego przekazu był Piotr” (s. 49). Tymczasem nie jest to takie pewne, gdyż w świetle przedstawionych argumentów nie da się całkowicie zweryfikować Jana Marka z Dziejów Apostolskich z autorem drugiej ewangelii. Nowsi egzegeci przypuszczają raczej, że autorem drugiej ewangelii jest chrześcijanin drugiej generacji, pochodzenia judejskiego. K. Wojciechowska nie prowadzi jednak dyskusji z autorami na ten temat. Zresztą innego zdania jest w zakończeniu swojej pracy gdy stwierdza, że „Nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy autor zewnętrzny Ewangelii Marka, to oczywiście Jan Marek, znany przede wszystkim z Dziejów i Listów Apostolskich” (s. 327).

Rozdział II koncentruje się na rodzaju literackim i gatunkach, które mogły mieć wpływ na Ewangelię Marka. Chodzi przede wszystkim o gatunki z literatury starotestamentalnej i hellenistycznej. Kolejność pierwszych dwóch paragrafów

powinna być zmieniona, gdyż rodzaj literacki jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do gatunków. Autorka niepotrzebnie zbyt wiele miejsca poświęciła definicji gatunku, koncentrując się zasadniczo na poglądach M. Bachtina, którego teoria — jej zdaniem — „bardzo dobrze pasuje i odpowiada etapom powstawania ewangelii jako gatunku wtórnego” (s. 55). Sugeruje też, że Marek posiadał odpowiednie „wykształcenie i znajomość reguł klasycznej retoryki i literatury” (s. 53; por. też s. 63). W formie parafrazy cytuje zdanie M. Bachtina, że Marek „choć teoretycznie mógł w ogóle nie wiedzieć o istnieniu jakichś gatunków, w praktyce stosował je zreżymie i pewnie” (s. 63). Można się zgodzić z tym stwierdzeniem. Przekonywująco i ciekawie opracowane są dwa ostatnie paragrafy, w których autorka ukazała wpływ gatunków starotestamentalnych i hellenistycznych na redakcję Ewangelii Marka.

Rozdział III jest poświęcony zagadnieniom związanym z intertekstualnym aspektem Ewangelii Marka. Po wyjaśnieniu pojęcia intertekstualności autorka zajęła się sprawą cytatów. Według niej,

cytat — to każdy utwór literacki (...). W węższym rozumieniu — te elementy utworu literackiego, które albo powtarzają dokładnie jakiś fragment tekstu źródłowego, albo odwołują się do rozpoznawalnych tradycji literackich, artystycznych, czy tradycji kultury/religii (s. 105).

Autorka rozprawy wskazuje konkretne miejsca w Ewangelii Marka, które świadczą o tym, że korzystał on z Tory, Proroków i Psalmów oraz z literatury klasycznej, co jej zdaniem świadczy o jego wykształceniu. Natomiast przykładem korzystania z literatury klasycznej jest sposób narracji Marka, u którego dominuje czyn nad słowami (s. 114). Przeważają jednak — jej zdaniem — „elementy kultury żydowskiej” (s. 117). Mało przekonująca jest teza, że „Jezus posługuje się (...) diatrybą lub mową, częściowo także chreją, sentencją (gnomą), refutacją (czyli odpięramiem zarzutów), które kojarzone są z filozofami i mędrkami klasycznymi oraz żydowską literaturą mądrościową” (s. 100). Podobnie, nie jest uzasadnione stwierdzenie, że zwrot  $\epsilon\gamma\omega\ \epsilon\iota\mu\iota$  u Marka jest cytatem Wj 3,6 i podkreśla „związek Nauczyciela z Bogiem Starego Testamentu”. Jest to raczej zwykła forma czasownikowa.

Rozdział IV prezentuje Ewangelię Marka jako dzieło artystyczne. Na wstępie dr K. Wojciechowska polemizuje z rozpowszechnioną wśród uczonych opinią „o Ewangelii Marka jako tekście mało wyrafinowanym, pozbawionym elementów artystycznych, pisany językiem «mało wykwindnym»” (s. 118). Na początku stawia tezę, „że Ewangelia Marka (...) jest tekstem artystycznym” (s. 118). Stawianie tezy nie jest metodycznie poprawne, należy raczej zbadać, czy drugą ewangelię można uważać za tekst artystyczny. W pierwszym paragrafie autorka starała się zdefiniować pojęcie języka artystycznego (literackiego) i jego odmian i wskazać elementy artystyczne w drugiej ewangelii. Do języka artystycznego autorka zalicza także słusznie język potoczny. Kategoriom potoczności w Ewangelii Marka został

szczegółowo poświęcony paragraf drugi. Rozdział IV kończy szczegółowe omówienie cech tekstu artystycznego. Przeprowadzone w tym rozdziale analizy uprawniają autorkę do stwierdzenia w formie wniosku końcowego, że „Ewangelia Marka w pełni zasługuje na to, aby uważać ją za literaturę” (s. 171), gdyż występują w niej zasadnicze kryteria literackości: fikcja, obrazowania i organizacji naddanej (s. 172).

Tematem rozdziału V jest z kolei problem stylu Ewangelii Marka. Rozdział ten składa się aż z pięciu paragrafów: (1) pojęcie stylu; (2) pojęcie stylu u Arystotelesa, Kwintyliana i Cyserona; (3) styl w ujęciu retoryki hebrajskiej; (4) współczesne ujęcie stylu i analizy stylistycznej; (5) Ewangelia Marka w analizie realizacyjnej. Wydaje się, że paragraf drugi można z powodzeniem opuścić. Uważam, że wpływ stylu klasycznego na Marka jest mało prawdopodobny, a pewne podobieństwa w jego Ewangelii do stylu klasyków greckich wynikają po prostu z tego, że był to ogólnie przyjęty sposób porozumiewania się.

Logicznie po przedstawieniu stylu Ewangelii Marka, dr K. Wojciechowska zajęła się w rozdziale VI stylizacją i jej wzorcami w drugiej ewangelii. Rozdział ten zaczyna się od określenia pojęcia stylizacji i kończy definicją stylizacji. Czytelnik ma w pierwszej chwili wrażenie, że pierwszy i ostatni paragraf mówią o tym samym. Dopiero lektura ostatniego paragrafu wskazuje, że chodzi tu nie o ogólną definicję stylizacji, lecz o określenie jej w drugiej ewangelii. Należałoby zatem uzupełnić brzmienie tego paragrafu. Autorka tak definiuje ogólnie stylizację w Ewangelii Marka:

A zatem język artystyczny Ewangelii Marka będzie obejmował zarówno socjolekty używane w środowisku religijnym Żydów, w środowisku rzymskich wojsk stacjonujących w Palestynie, w środowisku wędrownych nauczycieli i rabinów prowadzących własne szkoły oraz najogólniej rozumiany język potoczny (s. 273).

Rozprawę kończy rozdział VII, który zajmuje się szczegółową charakterystyką stylizacji w Ewangelii Marka. Kolejne trzy paragrafy prezentują (1) wykładniki; (2) formy i (3) funkcje stylizacji.

Czytelnik mając na uwadze podtytuł rozprawy *Elementy stylu i stylizacji w Ewangelii Marka* spodziewa się, że dwa ostatnie rozdziały będą punktem kulminacyjnym opracowania. I tak rzeczywiście jest. Autorka wykorzystała tu wszystkie poprzednie analizy, które upoważniają ją do określenia stylu Ewangelii Marka. Istotne i oryginalne są jej stwierdzenia, że

W wyniku stylizacji Marek tworzy formę (językową), jakiej dotychczas historia literatury nie знаła, ale też formę, której ani pierwotne chrześcijaństwo, ani hellenizm (...), wytworzyć nie mogły (s. 272)

oraz

Stylizowaną Ewangelię Marka (...), można umieścić w nurcie współcześnie nazywanym „teologią narratywną/narracyjną”, a to otwiera nowe drogi interpretacji tego tekstu (s. 334).

Czy autorka osiągnęła zamierzony cel i odpowiedziała na postawione we wstępie pytania? Uważam, że na podstawie przeprowadzonych wnikliwie analiz pokazała, że rzeczywiście druga ewangelia jest dziełem stylizowanym, i że nawet stosowanie przez Marka „stylu niskiego i potocznego jest zabiegiem świadomym i celowym autora wewnętrznego” (s. 328). Można dyskutować, czy uzasadniona jest teza autorki, że Ewangelia Marka jest „zapisem doświadczeń Piotra” (s. 334), lecz nie ulega wątpliwości, że zarówno podstawowa jej teza dotycząca stylizacji, jak i bogaty materiał, który tę stylizację ilustruje i uzasadnia stanowią najwartościowszą część tej książki.

Podtytuł rozprawy wskazuje, że ma ona charakter interdyscyplinarny jest to studium biblijno-literackie. Autorka rozprawy musiała się poruszać w dwóch obszarach: w biblistyce i w teorii literatury. Wymagało to zastosowania różnych metod naukowych, metody egzegezy biblijnej oraz tych metod, jakimi posługuje się współczesna teoria literatury. Jest sprawą oczywistą, że charakter rozprawy wymagał przede wszystkim zastosowania metod synchronicznych. Są to metody znane od dawna w teorii literatury, a od kilkudziesięciu lat (niektóre od niedawna) stosowane w biblistyce. K. Wojciechowska zapoznała się z nimi i umiejętnie wykorzystała. Są to: analiza lingwistyczna, retoryczna, narracyjna i intertekstualna (od niedawna).

Na szczególne uznanie zasługuje dobór i wykorzystanie obszernej literatury. Zapis bibliograficzny dzieli się na źródła, tłumaczenia, pomoce językowe, introdukcje i opracowania ogólne, komentarze i opracowania szczegółowe, cztery kategorie literatury dotyczącej stylu i języka, w tym opracowania ogólne. Miałbym uwagi co do takiego uporządkowania bibliografii. Czy nie lepiej byłoby podzielić źródła na biblijne i pozabiblijne, wydzielić komentarze biblijne jako oddzielną kategorię, literaturę dotyczącą stylu itp. ująć w jedną grupę i ewentualnie tutaj utworzyć podkategorie. Myślę, że byłoby to bardziej przejrzyste.

Ks. Janusz Czernski